

Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis

Studia Historica VIII (2009)

Adrian Szopa

Notitia Dignitatum – „najbardziej rzymski z dokumentów”?

Cytowane w tytule słowa należą do Johna F. Matthews, jednego z wysoko cenionych badaczy okresu późnego cesarstwa rzymskiego¹. W swojej pracy, traktującej o świecie opisywanym przez Ammiana Marcelina, wspomina on o urzędnikach pochodzenia greckiego, którzy znaleźli miejsce w administracji państwowej na Zachodzie. Jednym z nich był teść Palladiusza, wspomniany przez Klaudiana w utworze *Epithalamium dictum Palladio u. c. tribuno et notario et Celerinae* jako *primicerius notariorum* na dworze w Mediolanie, sprawujący pieczę nad Notitia Dignitatum, którą przy tej okazji Matthews określa jako „that most Roman of documents”². Można zastanawiać się, co miał na myśli autor formułując taką wypowiedź. Wydaje się, że wolno rozważać tę kwestię jedynie w dwóch aspektach: „rzymskość” Notitia Dignitatum może polegać albo na jej powszechności użycia w administracji późnego cesarstwa, albo na jej charakterze jako dokumentu, który doskonale odzwierciedlał rzymskie podejście do administracji i rządzenia państwem. Czy rzeczywiście możemy uznać ją za najbardziej „rzymski” z dokumentów?

Czym tak naprawdę była Notitia Dignitatum? Ogólne jej przeznaczenie sugeruje pełna nazwa, która brzmi *Omnis dignitatum et amministrationum notitia tam civilium quam militarium* i tylko ze względów praktycznych ograniczana jest do Notitia Dignitatum³. Jest to systematyczny rejestr cywilnych oraz wojskowych urzędników imperium, zawierający wyłącznie schemat organizacyjny i strukturę administracji cesarskiej. Personalna obsada stanowisk została w nim pominięta.

Notitia Dignitatum jest dokumentem, który obejmuje swą treścią całość cesarstwa rzymskiego. Dzieli się na dwie zasadnicze partie, z których jedna dotyczy

¹ J. Matthews, *The Roman Empire of Ammianus*, London 1989, s. 467.

² Chociaż w utworze Klaudiana słowa Notitia Dignitatum nie pojawiają się, to jednak zakres obowiązków, które ten przyznaje urzędowi *primicerius notariorum* sugeruje, że sam miał do czynienia z interesującym nas dokumentem. Pogląd powyższy, według mnie słuszny, spotykamy np. w: P. Brennan, *The Notitia Dignitatum*, [w:] *Les literatures dans l'antiquité romaine*, Hardt 42, Geneve 1995, s. 147–178; J. Matthews, *The Roman Empire...* W dalszej części artykułu poruszę jeszcze tę kwestię.

³ Nazwa, którą przytoczyłem w tekście, znajduje się w części Notitia dotyczącej Wschodu. Na Zachodzie nazywana jest *Notitia omnium dignitatum et amministrationum tam militarium quam civilium*.

wschodniej (*pars orientis*), druga zaś zachodniej (*pars occidentis*) części państwa. Każda z nich rozpoczyna się tzw. indeksem, w którym, według hierarchii ważności, wymienione zostały wszystkie naczelne urzędy administracji cesarskiej – od wszechwładnych prefektów pretorium, aż po namiestników prowincji. Każdej godności z indeksu odpowiada określony rozdział w dalszej części dokumentu. Od przytoczonych wyżej zasad istnieją pewne odstępstwa, które wraz z samą strukturą tekstu stanowią podstawę do licznych rozważań na temat daty powstania i przeznaczenia Notitia Dignitatum. Jak dotąd, źródło to rodzi znacznie więcej pytań, niż odpowiedzi. Kiedy powstało, czy koresponduje ze ściśle określoną datą, czy może szerszym okresem dziejów, kto był jego pomysłodawcą, czy było dokumentem pospolitym, stosowanym powszechnie przez urzędników rzymskich, czy może zjawiskiem ekskluzywnym, którego powstanie przewidziane zostało na pewną, ściśle określoną sytuację dziejową, wreszcie czy istniała jedna Notitia Dignitatum, obejmująca całość cesarstwa rzymskiego, czy może dwie, które mimo iż do naszych czasów zachowane jako jedno dzieło, tak naprawdę stanowiły dwa osobne dokumenty? Żadne z powyższych pytań nie doczekało się jak dotąd jednoznacznej odpowiedzi.

Dodatkowo, badania utrudnia jeszcze fakt stosunkowo skomplikowanej filiacji Notitia Dignitatum⁴. Wszystkie istniejące obecnie wydania krytyczne tekstu bazują na nowożytnych kopiach z karolińskiego kodeksu, który znajdował się w bibliotece kapituły katedralnej w niemieckim Speyer. Niestety, ten tzw. Codex Spirensis nie zachował się do naszych czasów⁵. Nie wiemy na pewno, czy był on bezpośrednią kopią Notitia Dignitatum, jednak nie ma podstaw, by sądzić, że było inaczej. Prawdopodobnie powstała ona na zlecenie samego Karola Wielkiego, który o władnięty planami wskrzeszenia dawnego Imperium Rzymskiego, uznał antyczny rejestr za znakomitą podporę dla swoich planów. Takiej rekonstrukcji wydarzeń nie wyklucza również datowanie kodeksu ze Speyer⁶.

Ustalenie czasów, z którymi koresponduje Notitia Dignitatum to kwestia niezmiernie trudna i dyskusyjna. Przy jej rozważaniu mocno daje się we znaki

⁴ Szersze omówienie tradycji rękopiśmiennej Notitia Dignitatum wraz z kopiami niewykorzystanymi przez Seecka, na którego edycji opierałem swoje badania (*Notitia Dignitatum accedunt Notitia Urbis Constantopolitanae et Latercula Provinciarum*, ed. Otto Seeck 1876, Frankfurt a. M. [przedruk w 1962 roku]), można znaleźć np. w: P.C. Berger, *The Insignia of the Notitia Dignitatum. Outstanding dissertations in the fine arts*, New York–London 1981; I.G. Maier, *The Giessen, Parma and Piacenza codices of the Notitia Dignitatum with some related Texts*, „Latomus” 27, Bruxelle 1968, s. 96–141; I.G. Maier, *The Berberinus and Munich Codices of the Notitia Dignitatum omnium*, „Latomus” 28, Bruxelle 1969, s. 960–1035; J.J.G. Alexander, *The illustrated manuscripts of the Notitia Dignitatum*, [w:] *Aspects of the Notitia Dignitatum*, ed. by R. Goodburn, P. Bartholomew, Oxford 1976, s. 11–50.

⁵ Na szczęście zachowane kopie są stosunkowo wysokiej jakości. We wstępie do wydania Notitia Dignitatum Seeck twierdzi nawet: *Sed quoniam apographa eius quattuor extant, quae omnia ea cum cura facta sunt, ut etiam in minimis rebus conspirent, non est cur iacturam magnopere doleamus*. Inni badacze nie do końca podzielają jego zdanie, uznając je za zbyt optymistyczne.

⁶ Seeck uznaje za *terminus ante quem* wiek XI, natomiast za *terminus post quem* rok 825; Berger (*The Insignia...*) za Lehmanem uważa, na podstawie badań paleograficznych, za właściwsze, datowanie go na schyłek IX w. lub początek X, ale zaznacza, że prof. Bernhard Bishoff optuje za datą jeszcze nieco późniejszą.

dychotomiczny podział tekstu, którego wewnętrzna struktura jest jedyną – nie licząc krótkiej wzmianki Klaudiana – przesłanką do osadzenia dokumentu w określonym kontekście historycznym. Ogólnie przyjmuje się, że postać dokumentu, która przetrwała do naszych czasów, nie koresponduje z żadną konkretną datą, a jedynie z trudnym do określenia, zwłaszcza w *pars occidentis*, dłuższym okresem czasowym. Ramy te można w pewnym stopniu ograniczyć, jednak tylko wtedy, jeżeli rozważyć będziemy osobno obie części Imperium.

Zachowana wersja tekstu z całą pewnością pochodzi z Zachodu, jednak większość badaczy uznaje, że pierwotna redakcja miała miejsce na Wschodzie⁷. Wydaje się, że ustalenie *terminus ante quem* dla wschodniej części Notitia Dignitatum, a tym samym dla pierwotnej redakcji całego tekstu, nie nastęrcza zbyt wielu trudności. Według powszechnej opinii badaczy, żaden fragment źródła, odnoszący się do Wschodu, nie koresponduje z datą późniejszą niż rok 394⁸. Nazewnictwo oddziałów najlepiej pasuje do czasów panowania Teodozjusza Wielkiego⁹. 20 maja 394 roku cesarz wyruszył z Konstantynopola na czele armii, która miała przywrócić legalną władzę na Zachodzie. Trudno przypuszczać, że Notitia Dignitatum powstała w warunkach kampanii wojennej, z dala od głównej siedziby władcy. Zważywszy na fakt, że Teodozjusz nie wrócił już na Wschód, jestem zdania, że datę jego wymarszu można uznać za pewny *terminus ante quem* dla pierwotnej redakcji omawianego źródła.

Wydaje się, że można zgodzić się z hipotezą sformułowaną przez Warda, który przesuwając najpóźniejszą datę powstania Notitia Dignitatum jeszcze nieco wstecz¹⁰. Fragment Kodeksu Teodozjusza¹¹ (CTh. 1. 7. 2), datowany na 12 stycznia 393 roku, wspomina urząd *corrector Augustamnicae*, który według ustaleń tego badacza jest późniejszym dodatkiem do pierwotnej redakcji tekstu. Oznacza to, że nasz dokument powstał przed tą datą, która moim zdaniem jest ostatecznym *terminus ante quem*.

⁷ Należą do nich m.in. A.H.M. Jones, *The Later Roman Empire 284–602. A Social, Economic and Administrative Survey*, Oxford 1964; M. Kulikowski, *The Notitia Dignitatum as a historical source*, „Zeitschrift für alte Geschichte” 49 (3), Stuttgart 2000, s. 358–377; J.C. Mann, *The Notitia Dignitatum – Dating and Survival*, „Britannia” 22, London 1991, s. 215–219; J.H. Ward, *The Notitia Dignitatum*, „Latomus” 33, Bruxelles 1974, s. 397–434.

⁸ Jedynym hasłem, które może budzić pewne zastrzeżenia jest *tabularium dominarum Augustarum* (Or. 17. 8). Jones (*The Later Roman Empire...*, s. 349 i n.) uznał, że pozycja ta koresponduje z datą po 423 r., kiedy to na Wschodzie były dwie augusty: Pulcheria i Eudocja. Skryba na Zachodzie, który nie wnikał głębiej w strukturę tego urzędu we wschodniej części Imperium, automatycznie dokonać miał zmiany tego wpisu, wprowadzając liczbę mnogą. Hipoteza ta jest mało przekonująca i odrzucana przez większość badaczy. Polemizuje z nią Ward (*The Notitia Dignitatum...*, s. 400 i n.), uważając, że kategoria liczby nie ma tu znaczenia i jest użyta tradycyjnie, może jako relikw z czasów Konstantyna, kiedy przez krótki okres Augustami były równocześnie Helena i Fausta.

⁹ Znajdujemy na Wschodzie liczne jednostki nazwane od imienia cesarza Teodozjusza oraz jego synów, Arkadiusza i Honoriusza. W dodatku część z nich oznaczona jest jako *nuper constituta*. Patrz np. *Ala Theodosiana* (Or. XXVIII, 20), *Ala Arcadiana* (Or. XXVIII, 21), *Equites felices Honoriani* (Or. XXXI, 40).

¹⁰ J.H. Ward, *The Notitia Dignitatum...*, s. 411 i n.

¹¹ Codex Theodosianus, <http://www.thelatinlibrary.com/theod.html>.

Dużo większe trudności nastęrcza ustalenie *terminus post quem*. Z pewnością jedna z najważniejszych przesłanek pozwalających wyznaczyć ten moment związana jest z osobą młodszego syna Teodozjusza Wielkiego – Honoriusza. Notitia Dignitatum zawiera szereg jednostek, którym nadano jego imię oraz mieszczącą się w Poncie prowincję *Honorio* (Or. I. 104). Późniejszy cesarz urodził się 9 września 384 roku. Wpisy w dokumencie muszą następować po tej dacie, a z pewnością nie są one późniejszymi dodatkami, ponieważ płynnie komponują się z podstawową strukturą tekstu.

Nieco mniej pewny, ale również wart odnotowania, *terminus post quem* można wyznaczyć na luty 386 roku. Kodeks Teodozjusza (CTh. 1. 14. 1) właśnie wtedy wymienia liczbę prowincji w Egipcie, nie uwzględniając Arkadii, która jest już poświadczona w Notitia Dignitatum (Or. I. 85). Również w tym przypadku nie znajduję powodów do podejrzeń, że mogłaby to być późniejsza interpolacja. Możemy zatem przyjąć z dużą pewnością, że pierwotna, wschodnia redakcja dokumentu, nastąpiła w okresie między lutym 386 roku a 20 maja 394 roku.

W literaturze przedmiotu można spotkać się z nielicznymi głosami skłaniającymi się do późniejszego datowania wschodniej Notitia Dignitatum¹². Badacze formułujący takie twierdzenia słusznie uznają podział Illyricum za podstawową przesłankę do datowania tekstu, przy czym nie biorą pod uwagę faktu, że mógł on mieć miejsce przed 396 rokiem, którą to możliwość przekonująco udowodnił Kulikowski¹³.

O wiele trudniejsze jest wyznaczenie ścisłego okresu, do którego miałyby się odnosić zachodnia część dokumentu. Pełno w niej nieścisłości, które uniemożliwiają stworzenie spójnego obrazu opisywanego przez nią państwa. Na tej podstawie zrodziła się panująca wśród badaczy *opinio communis*, która uznaje, że Notitia Dignitatum na Zachodzie nie koresponduje z żadną konkretną datą, a jedynie zawiera się w okresie czasowym, podczas którego była z mniejszą lub większą regularnością modyfikowana. Aby zapoznać się z niektórymi hipotezami na temat powstania i rozwoju zachodniej części Notitia Dignitatum, odsyłam czytelnika do poszczególnych artykułów, które je przedstawiają¹⁴. Przytoczę jedynie pewne informacje mogące zawęzić interesujący nas okres.

Ponieważ uważam, że pierwotna wersja dokumentu powstała na Wschodzie, zatem *terminus post quem* wyznaczony dla wschodniej części dokumentu obowiązuje również dla zachodniej. Odmienny natomiast jest jej *terminus ante quem*. Opiera się on na kilku wpisach w samej Notitia Dignitatum. Pierwszy i raczej niepodważalny argument związany jest z nazewnictwem oddziału, który widnieje w tekście jako *Placidi Valentinianici felices* (Occ. VII. 36). Placidus Valentinianus, późniejszy cesarz Walentynian III, urodził się 3 lipca 419 roku. Wpis w Notitia Dignitatum musiał zatem nastąpić po tej dacie. Kolejne wskazówki przesuwają *terminus ante quem* jeszcze o kilka lat. Wiążą się one z organizacją Brytanii. Notitia Dignitatum przedstawia

¹² Np. A. Chastagnol w: P. Brennan, *The Notitia Dignitatum...*, s. 176.

¹³ M. Kulikowski, *The Notitia Dignitatum...*

¹⁴ P. Brennan, *The Notitia Dignitatum...*; D. Hoffmann, *Das Spättrömische Bewegungsheer und die Notitia Dignitatum*, Düsseldorf 1969/70; A.H.M. Jones, *The Later Roman...*; M. Kulikowski, *The Notitia Dignitatum...*; J.C. Mann, *The Notitia Dignitatum...*; W. Seibt, *Wurde die Notitia Dignitatum 408 von Stilicho in Auftrag gegeben?*, [w:] *Mitteilungen des Instituts für Österreichische Geschichtsforschung*, Wien 1982, s. 339–346; J.H. Ward, *The Notitia Dignitatum...*

administrację cesarską po tym, jak udało się ją przywrócić po odbiciu wyspy z rąk barbarzyńców¹⁵. Pomyślny stan nie trwał zbyt długo. W 429 lub 430 roku Vortigern miał zaprosić Sasów do Brytanii i tym samym położyć definitywnie kres istnieniu zarządu Rzymian na tym terenie¹⁶. Zmiany tej źródło już nie uwzględnia. Uważam zatem, że można uznać ten rok za *terminus ante quem* dla zachodniej części Notitia Dignitatum.

Z rozważaniami o datowaniu Notitia Dignitatum nierozzerwalnie związane jest również pytanie o pomysłodawcę dokumentu. Jeżeli zgodzimy się z powyżej przedstawionym datowaniem źródła, to niemal naturalnym inicjatorem jego powstania staje się Teodozjusz Wielki. Według bazujących na analizie ilustracji historyków sztuki, interesująca nas kopia Notitia Dignitatum była tworem o bardzo wysokiej wartości artystycznej, którego projektodawcą oraz odbiorcą mogła być tylko osoba zajmująca bardzo wysoką pozycję na dworze lub sam władca¹⁷.

Mimo całej dumy ojcowskiej, patrząc na swoich synów, Teodozjusz nie mógł być spokojny o dalsze losy cesarstwa. Równocześnie pewien był swej szczęśliwej gwiazdy i nie dopuszczał nawet myśli, że próba osadzenia Honoriusza na tronie zachodniej części państwa mogłaby się zakończyć niepowodzeniem. 23 stycznia 393 roku Honoriusz został podniesiony do rangi augusta. Ekskluzywna Notitia Dignitatum znakomicie nadawała się na prezent dla świeżo upieczonemu władcy. Nie dość, że przedstawiała wysokie walory estetyczne, to dodatkowo mogła być znakomitą pomocą dla kogoś, kto – tak jak my obecnie – chciał lub musiał poznać skomplikowaną organizację administracji Imperium Rzymskiego¹⁸.

Zachodnia Notitia Dignitatum najczęściej łączona jest z osobą Flawiusza Stylichona. Ten wszechwładny *magister militum*, który od śmierci Teodozjusza Wielkiego ciągle utrzymywał, że zmarły władca ustanowił go opiekunem nad swoimi synami, a tym samym nad całym cesarstwem, wydaje się idealnie pasować, jeżeli nie do stworzenia, to chociaż do odtworzenia idei, które w całej pełni odzwierciedla Notitia Dignitatum. Na potwierdzenie tej tezy można przytoczyć pewne argumenty, m.in. fakt, że mamy do czynienia z jednym dokumentem składającym się z dwóch części. Na pomysłodawcę takiej formy Notitia Dignitatum najlepiej nadawała się osoba, która pragnęła sprawować nadrzędną władzę nad dwoma niezależnymi częściami państwa. Mógłby nią być Teodozjusz, a po nim koncepcję tę mógł przejąć Stylichon. Dodatkowe potwierdzenie tego poglądu znajdujemy w części wojskowej tekstu dotyczącego Zachodu, która pokazuje bardzo rozległe prerogatywy *magistra peditum*. Co więcej, jak słusznie zauważa Ward¹⁹, pomysł podzielenia piechoty i jazdy między dwóch wodzów, którego odbicie znajdujemy w zachodniej Notitia Dignitatum, był zupełnie niepraktyczny i mógł sprawdzić się jedynie w przypadku, gdyby obie te funkcje dzierżyła jedna osoba. To wszystko wiąże tekst z osobą

¹⁵ J.H. Ward, *The Notitia Dignitatum...*, s. 429 i n.

¹⁶ Ibidem, s. 433.

¹⁷ J.J.G. Alexander, *The illustrated...*, s. 18.

¹⁸ Niektórzy badacze uznają, że dokument mógł pełnić jeszcze funkcję ideologiczną, polegającą na wyrażaniu jedności dualistycznego państwa. Pogląd ten sugeruje np. M. Kulikowski, *The Notitia Dignitatum...*

¹⁹ J.H. Ward, *The Notitia Dignitatum...*, s. 422.

Stylichona, chociaż żaden z przytoczonych argumentów nie pozwala nam uznać tej kwestii za zamkniętą.

Nie mniej wątpliwości i sporów niż wcześniejsze zagadnienia rodzi problem przeznaczenia Notitia Dignitatum. Trudno odpowiedzieć jednoznacznie, czy była ona jednym z wielu dokumentów tego typu, używanych przez administrację cesarską, czy może zupełnym wyjątkiem, unikatem, który powstał w specyficznych okolicznościach politycznych i nie miał precedensu w historii państwowości rzymskiej. Fakt, że zachowała się tylko jedna Notitia Dignitatum, a niemal żadne inne źródła nie potwierdzają istnienia takiego dokumentu, jest mocnym argumentem potwierdzającym jej wyjątkowość.

Moim zdaniem, do przyjęcia takiego poglądu skłaniają również pewne jej cechy wewnętrzne. Mimo że bazujemy wyłącznie na późniejszych kopiach i nie możemy z całą pewnością stwierdzić na ich podstawie o wyglądzie oryginału, to jednak wydaje mi się uzasadnioną wspomniana wyżej opinia o dużej staranności wykonania dokumentu i jego wysokiej wartości artystycznej. Wnioskuje to na podstawie ilustracji w niej zawartych. Ich wykonanie było z pewnością bardzo pracochłonne i wymagało czasu. Dokument stosowany na co dzień przez administrację winien spełniać określone funkcje, a zatem musi wiernie odzwierciedlać stan faktyczny, być spójny i pozbawiony pomyłek. Walory estetyczne mają marginalne znaczenie²⁰. O ile więc można wytłumaczyć konieczność przedstawień np. tarcz oddziałów podległych wodzom naczelnym, co pozwalało je identyfikować, to niepotrzebną stratą czasu wydawać się może przedstawianie, jak wyglądały narzędzia piśmiennicze notariusza czy rozdawnictwem jakich dóbr mógł zajmować się *comes sacrarum largitionum*. Uważam, że nikt nie zadawałby sobie tyle trudu, jeżeli ilustracje, które znajdujemy, miałyby być wyłącznie ozdobnikiem jednego z wielu dokumentów znajdujących się w obiegu urzędowym aparatu państwowego.

Powyższe argumenty nie mogą jednak z pewnością wykluczyć tezy zgoła odmiennej, do której przychyła się niemałe grono badaczy. Ich zdanie bazuje na jednej, silnej przesłance: kilka chwil spędzonych nad analizą tekstu wręcz narzuca nam przypuszczenie, że mamy do czynienia z całkiem pospolitym dokumentem. Formalizm stylu urzędowego, brak ozdobników stylistycznych, zwięzłość w przedstawieniu faktów – trudno tu dostrzec jakąkolwiek wyjątkowość.

Skłaniałbym się do uznania opinii, która łączy w sobie cechy obydwu poglądów. Chociaż uważam, że Notitia Dignitatum nie miała precedensu, to nie można powiedzieć, że koncepcja takiego dokumentu narodziła się w próżni. W administracji stosowano do tej pory różne spisy urzędowe, takie jak *latercula* czy rejestry terenowe i miejskie²¹. Tym niemniej, stworzenie tekstu, który łączyłby w sobie cechy powyższych i obejmował całe Imperium, było pomysłem nowatorskim. Jego celem mogło być ułatwienie pracy urzędnikom lub władcy. Możliwe, że planowano powielenie tego wzorca i korzystanie z niego jako rodzaju przewodnika po wciąż rozrastającym się aparacie biurokratycznym państwa. Cel jednak nie został zrealizowany i Notitia Dignitatum pozostała prototypem, który przez pewien czas był stosowany zgodnie

²⁰ Można zastanawiać się jedynie, czy mój sposób myślenia podzielany był również w starożytności.

²¹ Są to np. *Laterculus Veronensis*, *Laterculus Polemii Silvii*, *Notitia urbis Constantinopolitanae*, *Notitia Galliarum*.

z przeznaczeniem i aktualizowany, kiedyś jednak został odłożony i już do niego nie powrócono.

Odpowiedź na postawione wyżej pytanie o przeznaczenie Notitia Dignitatum implikuje bardzo poważne konsekwencje dotyczące traktowania jej jako źródła historycznego. Zagadnienie to szeroko omawia w swoim artykule M. Kulikowski²². Mimo że już pierwszy kontakt z Notitia Dignitatum, jej rzeczowość i sucha narracja wyraźnie sugerują zwykły dokument administracyjny, to jednak nie możemy wykluczyć zgoła innego jej przeznaczenia – ideologicznego. W tym drugim przypadku nie stanowiłaby ona odbicia faktycznej, a jedynie postulowanej struktury państwa. Nie oznacza to absolutnie, że gdyby rzeczywiście Notitia Dignitatum powstała wyłącznie w celu ideologicznym, to byłaby dla nas zupełnie bezwartościowa. Nawet w takiej sytuacji moglibyśmy wysnuć szereg wniosków na temat funkcjonowania cesarstwa, zawsze jednak musiałyby one być poparte innymi źródłami. Zastosowanie dokumentu jako jedyne świadectwa byłoby niebezpieczne.

Po tym krótkim przedstawieniu problemów oraz pytań, z którymi boryka się każdy badacz zajmujący się Notitia Dignitatum, spróbuję pokusić się o odpowiedź na pytanie zawarte w tytule²³.

Jak dowiodłem powyżej, silne argumenty przemawiają za faktem, że Notitia Dignitatum jest źródłem niezwykle oryginalnym, co wyklucza moim zdaniem możliwość nazwania jej „najbardziej rzymskim z dokumentów”, biorąc pod uwagę jej powszechność w systemie zarządzania państwem rzymskim. O jej wyjątkowości świadczy według mnie najmocniej fakt, że do naszych czasów zachowała się tylko jedna Notitia Dignitatum, a sami starożytni nie wspominają o niej niemal nigdzie²⁴. Jedynym wyjątkiem jest wyżej cytowane dzieło Klaudiana *Epithalamium dictum Palladio u. c. tribuno et notario et Celerinae*²⁵, w którym autor przytacza obowiązki ojca Celeriny dokładnie odpowiadające tym, które Notitia przydzielała dla urzędu *primicerius notariorum*. Co więcej, poeta używa identycznych słów z tymi, które znajdujemy we wschodniej Notitia Dignitatum²⁶.

O wiele bardziej skomplikowana jest próba rozpatrzenia jej „rzymskości”, objawiającej się rzekomo w charakterze tego dokumentu, który znakomicie miałby odzwierciedlać rzymską ideę zarządzania państwem, czy też charakterystyczny dla

²² M. Kulikowski, *The Notitia Dignitatum...*

²³ Większość poruszonych w niniejszym artykule kwestii została z przyczyn oczywistych tylko zasygnalizowana. Czytelnika zainteresowanego stanem badań nad Notitia Dignitatum oraz różnymi hipotezami i ustaleniami badawczymi dotyczącymi dokumentu odsyłam do przywoływanej literatury.

²⁴ Ktoś mógłby podnieść zarzut, że brak wzmianek na temat Notitia wynika jedynie z faktu, że tego typu dokument znajdował się całkowicie poza polem zainteresowań literatów. Argument ten wydaje mi się zupełnie niesłuszny. Jestem przekonany, że przy większym znaczeniu (czy może raczej powszechności), Notitia znalazłaby swoje miejsce we wszelkiego typu twórczości panegirycznej, czego dowodem może być choćby przytaczane epitalamium Klaudiana.

²⁵ Claudius Claudianus (*Carminibus Minoribus*), *Epithalamium dictum Palladio u. c. tribuno et notario et Celerinae*, http://penelope.uchicago.edu/Thayer/L/Roman/Texts/Claudian/Carmina_Minora*/25.html.

²⁶ Or. XVIII, 5. Chodzi o frazę *numeros tractat*.

potomków Romulusa sposób redagowania dokumentów urzędowych. Jeżeli chodzi o tę drugą kwestię, to, jak już wyżej wspomniałem, istniały dokumenty swoją formą zbliżone do *Notitia Dignitatum*, ograniczone jedynie pod względem przedmiotu swojego zainteresowania, jednak niewiele możemy powiedzieć o ich masowości w cesarskiej administracji. Ponadto, taka forma redakcji nie daje reprezentatywnego obrazu dokumentu rzymskiego. W czasach, kiedy niemal każdy rodzaj piśmiennictwa uchodził za literaturę piękną, *Notitia Dignitatum* wydaje nam się literacko niezmiernie uboga. Możliwe, że funkcję estetyczną przejęła w niej już bogata szata graficzna, jednak to ujmowałoby jej charakterystycznej „rzymskości” i było już raczej sygnałem nowych czasów i innej estetyki. Zestawiając *Notitia Dignitatum* z niemal współczesnym jej Kodeksem Teodozjusza, natrafimy na szereg różnic, z których nie wszystkie dadzą się wytłumaczyć wyłącznie innym charakterem tego dokumentu. Redakcja dokumentu nie daje nam zatem argumentu przemawiającego na korzyść jej „rzymskości”.

Znacznie ciekawsze są rozważania próbujące odpowiedzieć na pytanie, w jakim stopniu *Notitia Dignitatum* odzwierciedla rzymską ideę zarządzania państwem. Rozwiązanie tego problemu wydaje się łatwiejsze, jeżeli przyjmiemy, że dokument ten powstał w wyjątkowych okolicznościach, a jego funkcja nie była praktyczna, ale ideologiczna. Przyjęcie takiej hipotezy pozwala nam odpowiedzieć na szereg pytań, ale jednocześnie rodzi poważne konsekwencje.

W przypadku uznania, że funkcje *Notitia Dignitatum* ograniczały się wyłącznie do sfery ideologii, wszelkie rozważania na temat jej wewnętrznych sprzeczności są bezpodstawne. Musielibyśmy wtedy pamiętać – jak już wyżej wspominałem – że przedstawiony w niej stan państwa nie jest odbiciem sytuacji faktycznej, a jedynie postulowanej, która tylko w mniejszym lub większym stopniu tę pierwszą odzwierciedla. Pomysł uznania, że jedynie funkcja ideologiczna, czy może raczej propagandowa, przyświecała autorowi *Notitia Dignitatum*, daje się bardzo dobrze osadzić w sytuacji politycznej czasów, z którymi według naszych ustaleń koresponduje dokument. Podział cesarstwa z 395 roku był niewątpliwie wydarzeniem ważnym, ale z pewnością nie bezprecedensowym. Musiała istnieć pewna grupa ludzi o wysokiej kulturze politycznej, która dostrzegała narastającą tendencję do separacji dwóch części potężnego Imperium Romanum i która starała się do niej nie dopuścić. Nie można wykluczyć, że pomysłodawca *Notitia Dignitatum*, być może sam Teodozjusz Wielki, myślał w ten sposób. W takiej sytuacji, dokument ten miałby za zadanie podkreślać jedność i nierozzerwalność państwa. Dychotomiczny podział *Notitia Dignitatum* może pokazywać, że tradycja podziału była już tak głęboko zakorzeniona, że nie mogła zostać zlekceważona, jednak władca chciał pokazać, że wcale nie wyklucza to idei państwa, które choć składa się z dwóch części, to jednak nierozzerwalnie kontynuuje tradycje jednego i nierozzerwalnego cesarstwa rzymskiego – a zatem ma być ostoją tzw. rzymskości²⁷.

²⁷ Znakomitym dowodem na zakorzenienie się podziału cesarstwa na jego część wschodnią i zachodnią jest ciąg wydarzeń, które miały miejsce na Zachodzie po śmierci Honoriusza, a które jednoznacznie pokazują, że wykształciła się tam już pewna separatystyczna tradycja polityczna. Można wątpić, czy w czasach schyłku IV wieku tendencje te były już tak mocno zarysowane, jednak niewątpliwie musiały być w pewnym stopniu odczuwalne.

Trzeba jednak pamiętać, że pojęcie to w IV i V wieku zmieniło się, tak jak i całe państwo rzymskie. Wergiliusz pisał: *Tu regere imperio populos, Romane, memento* (Aen. 6, 851–2). Wspominana w pamiętnych zdaniach Eneidy sztuka rządzenia, do której naturalnie predysponowani mieli być potomkowie Romulusa i która w pełni wyrażała ich „rzymskość”, w czasach Notitia Dignitatum już dawno odeszła do lamusa. Choć tradycja pozostała ta sama, to jednak realia były odmienne. „Rzymskość” czasów Notitia Dignitatum i epoki, która nieprzypadkowo nazywana jest klasyczną w dziejach Rzymu, jest zasadniczo odmienna, choć z pełną odpowiedzialnością zasługuje również na miano *romanitas* i ważne jest, aby badacze nigdy o tym nie zapominali.